



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

2-ga Aleja
№ 43.

TEATR „ODEON” W. Krzemińskiego (Najstarszy w Królestwie)



Od Soboty 19 do Wtorku 22 Listopada [Włącznie] Nowy artystyczny program:
Czarni Niewolnicy. — Chata Wujka Toma.

Stronnica z historii **Wyzwolenia murzynów.**

Tragedja życiowa odtwarzająca dokładnie słynne dzieło pani **Batcher Stowe**. Wspaniały obraz kinematograficzny, w 3-ch częściach, w demonstrowaniu trwający blisko godzinę. Prócz niego program dopełnia: **Przechadzka po Turynie** (z natury.) **Wysocygi z przeszkodami** (kom.) **Kubuś rybakiem** (kom.)
Na scenie: Ostatnie 2 dni! Tylko w sobotę i niedzielę, występy słynnego strzelca buszmena **Gib-son**, ze swoimi produkejami.

Zmiana programu w każdą **środę i sobotę.**

W Kaloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Ceny miejsc zwykłe.

Szczegóły w programach i afiszach.

Antoni EGER

KSIĘGARNIA Z Częstochowie
Aleja I Nr. 14 (Hotel Victoria)

Przedstawicielstwo kart „Wista w Krakowie”. — Kupuje i sprzedaje używane podręczniki szkolne. Poleca Historję Polski Baczyńskiego 2 tomy 8 rub. (wyd. Poznańskie). Kobieta Lekarka domową—10 rub.— daje na raty miesięczne i tygodniowe, dostarcza książki do wszystkich Zakładów Naukowych. Panom Naukowcom i Hadnlującym rabat.

ZAWIADOMIENIE RESTAURACJA w acała ŚWIDERSKIEGO

Aleja II Nr. 26, róg Teatralnej. Telefon
Nr. 132. — I-sze piątko.

Wydaje każdodziennie obiady od godz. 12-ej do 4-ej po 40 kop. W Niedzielę flaki po 20 kop., piwo Stryckie z beczki.
wieczorem codziennie koncert
INTERNATIONAL pod dyrekcją Jana Małeczka.
Z szacunkiem W. Świdarski.

PIWA bawarskie, pilzeńskie, kulmbachskie z browaru Franc. BRAULIŃSKIEGO

w Piotrkowie,
poleca skład piwa **J. PŁOMIŃSKIEGO**
w Częstochowie, Teatralna 8. Telef. Nr. 33.
Sprzedaż wszędzie.

LECZNICA

chorób puchów i jamy ustnej
M. PUCHAŁSKIEGO

w Częstochowie III aleja. 57 wprost kościoła po Marjavit. Zarządzający lekarz
d-ta **B. BUSZYŃSKI** przyjmuje
codziennie od 9 rana do 8 wieczór

Refleksje.

Przykre i smutne budzą się refleksje w duszy naszej, gdy ogarnia się myślą ziemię braci w Wielkiem Ks. Poznańskim i Prusiech Zachodnich i patrzy się na owoce pracy niezmordowanej tego wielkiego męża, którego działalność została przecięta śmiercią tak rychłą i niespodziewaną. Bo jakże może być inaczej, jeżeli widzi się chłopca lub robotnika tamtejszego, który nie tylko, że pozakładał sobie różne instytucje ekono-

miczne i oświatowe, ale całą mocą siły popiera je i buduje nowe, aby raz z obrancji drogi nie zejść w wierze, iż inna droga zepchnie go w przepaść utraty bytu nie tylko materialnego, ale co najgorsze i najstraszniejsze bytu narodowego.

I ta wiara w nim tkwi, ona wzrasta się w jego duszę i serce i chociaż uderzają w niego gromy wszelkich praw wyjątkowych rządu pruskiego, on stoi niezachwiany i nieugięty. Jęknie z bólu gdy mu skatowane dziecko przychołga się ze szkoły, spojrzysz w niebo, gdy zawieszają nad jego głową wywłaszczenie, jak miecz Damoklesa, ale nie ustąpi od tego, że syn i córka będą modlili się do Boga w mowie ojców swoich, że ta ziemia pod stopami jest jego ziemią, ziemią pługiem polskim zoraną, ziemią, w której popioły ojców legły.

To też dba o kulturę swej ziemi, gromadzi w kasach oszczędności, nieraz od ust odjęte, stara się o oświatę dla siebie, nieustając czytywać, w wolnych

godzinach od zajęć w gospodarstwie, książki i pisma pożyteczne. Bo mocno wierzy, że gdyby tak nie postępował — dawno imię polskie utonęłoby w zalewie pruskim, bo mocno wierzy, że buduje przez to mur nieprzeparty dla siebie i w tym ogroźeniu żaden pocisk ze strony wroga nie dosięże go i nie wynarodowi.

Broń jego przed nieszczęściem, to kultura umysłowa i duchowa! Bo kultura, to słup ognisty, który wiedzie go do lepszej przyszłości!

Jeżeli zapytać się braci naszych w Poznańskim i Prusiech Zachodnich, kto stał im na czele i kto prowadził ich po tej drodze, że w myślach, uczuciach i dążeniach stali się jako jeden człowiek.

Niechbyna nastąpiłaby odpowiedź, że to s. p. Maksymilian Jackowski i s. p. ks. Piotr Wawrzyniak, w szeregu innych działaczy.

Te dwie świetlane postacie w życiu naszych rodaków zakordonowanych odegrały doniosłą i zaszczytną rolę, pierwszy jako budzieli ducha włościńskiego do podniesienia się i umocnienia materialnego przy pomocy kółek rolniczych drugi, jako krzewieli współdziałalności i oszczędności w narodzie, zakładając sam lub dając inicjatywę do zakładania różnych instytucji kredytowych.

„Dewiza: „narody, które nie umieją pracować i oszczędzać, znikną z powierzchni ziemi” jaśniała przed oczami wielkiego działacza ks. Piotra Wawrzyniaka i nie przestała jaśnieć dotąd, aż śmierć przymknęła mu oczy na wieki...

Powtarzamy, przykre i smutne refleksje budzą się w duszy, gdy ten obraz naszych braci zakordonowanych porównywa się z naszym, zwłaszcza pod względem rozumienia swych interesów, świadomości siebie i świadomości dróg, po których ma się stapać.

W okresie, kiedy budzić się począł w naszej dzielnicy przemysł fabryczny, kiedy w okolicach rzeźnictwa zaczęły dymić kominy i warczeć koła fabryk, kiedy przemyśłi rość, potężniał, przyjmował rozmiary olbrzyma, wtedy upadać począł przemysł drobny, ludowy, rzemieślniczy, dzięki ciemnocie umysłowej i brakowi odpowiedniego wykształcenia fachowego wśród producentów tej gałę-

zi wytwórczości, co też nie pozwalało na przystosowanie się do zmienionych sposobów techniki.

Prawda, stały temu na przeszkodzie warunki naszego bytowania, kiedy zrzęzionej pracy, w kierunku podtrzymania osuwającego się gmachu wytwórczości drobnej nie było mowy, bo społeczeństwo polskie przydużone systemem rządów rusyfikacyjnych po roku 1863, bało się występować z inicjatywą w jakiegobądź materji, tembardziej, że wszelka inicjatywa wychodząca z łona tego społeczeństwa żle była widziana u biurokracji.

To też społeczeństwo nie reagowało przeciw temu, że przemysł fabryczny coraz bardziej ulegał począł centralizacji, że towarzyszyły akcyjne, często kapitałe nam obcym i dzięki swemu niemiędzywidualizmowi, również ciężały w kierunku kapitalizmu.

I to wszystko było powodem tego, że z jednej strony, w produkcji naszej zaczęła wyrażać się nieraz pewna rutyna, z drugiej, niejednokrotne traktowanie zajęcia się przemysłem, nie jako funkcji społecznej, ale jako źródła osobistych wygod, zapominano nieraz o tem, by głównie dla swoich produkować potrzeb, zapominano wreszcie o innych organach wytwórczości naszej, o przemysle miejscowym, drobnym.

Ogromny wzrost ludności przyczynił się do rozdrobnienia własności ziemskiej. Utworzył się wielki zastęp ludzi bezrolnych i bezdomnych. Nastąpiło przenoszenie się proletariatu rolnego do miast, do fabryk, aby tam poszukać sobie sposobu do życia.

Wreszcie doszło do tego, że w początkach ostatnich lat XIX wieku ogarnęła ludność wiejską gorączka emigracyjna za kordon i za morze.

O oświacie, o jakiegokolwiek kulturze umysłowej, o racjonalnym prowadzeniu gospodarstwa rolnego, o wyszukaniu nowych sposobów zarobkowania w kraju nie było mowy, w znaczeniu realnem.

Dopiero po roku 1905 tamowany dotąd zdroj inicjatywy prywatnej został otwarty. Z zakasaniem rękoma społeczeństwo polskie jęło się do naprawy szczyberżyzdanych okresem przedkonstytucyjnym w życiu oświatowem, kulturalnem, społecznem i ekonomicznem narodu.

NAJOSZCZĘDNIEJSZE

Nadeszłe lampki

„SIRIUS”

STANIAŁY

Koszt światła 25-ot

NAJTRZWAJSZE

NAJTAŃSZE

NAJŚWIATLEJSZE

Wyłączna sprzedaż w Biurze Techn. Rydzewski i S-ka.

świecowej lampki

ynosi 3½ kopiejki

na godzinę.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

Częstochowa, III Aleja, dom własny

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Uzyskuje od 1867 r. Telefon 260

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodni i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.

GENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

81) **Bez rozwodu.**
 Powieść z angielskiego
 w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

Podbiegł do niej i dlonie jej zimne jak lód utulił w swoich rękach.
 — Przedewszystkiem nie poddawaj się pani—rzekł.—Ostatecznie nie znoutak bardzo złego nam się nie stało; przypadek i nic więcej... Drzysz pani cała... usiadł prosząc i wspólnie obmyślny co robić.
 Ona rozpaczyła i uchwyciła się jego ręki.
 — Co począć?!—mysłał z rozpaczą, słysząc przyspieszony oddech jej piersi i niemal głośne uderzenia jej serca.
 Naraz, jak błyskawica, przeleciało mu przez głowę pytanie: co powiedzą ludzie? Zachwiał się jak pijany pod wpływem pokusy... Przez tę potwarz może ją pozyskać! Choć czystą i niewinną pozostanie jak była, świat odrzuci ją od siebie z chłotiwym obrzuceniem, a wtedy wzgardzona od drugich, padnie w wyciągniętej ramiona jego. Jakis szal jakas trwoga straszna zrodzona z nadmiaru radości, ogarnęła go na tę myśl; ale po chwili przelął się sam siebie i powstydził niegodnej pokusy. Jaktóż! ją miałby posiąść kosztem jej dobrej sławy, jej imię obryzgać błotem potwa-

rzy! zatrutym jadem złościwości wionąc na tę duszę czystą i tak wysoko po nad kał ziemski wzniesioną... Nigdy! przegnił nieponiży się do takiej zbrodni!... A zresztą czy i wiedzy mógł być pewien zwycięstwa? Znal ją na tyle, że wiedział, iż stracona cześć nawet tylko przez tę potwarz pociągnęłaby za sobą zerwanie zupełne z życiem. O! nie, za tę cenę, nie chciałby jej nigdy pozyskać.
 Nie był on może wcale zaznaczeniem tego słowa dobrym człowiekiem; były ustępy w jego życiu, które wspominał we wstrętem, odkąd oczy jego poraz pierwszy padły na Elle; ale były w nim też zarodki dobrego, które dojrzewały pod jej wpływem. To też w tej godzinie najcięższej walki, jaką stoczył kiedykolwiek z sobą samym, znalazł siłę odrzucić od siebie szatana pokusy, i zaczął znowu myśleć o ratunku.
 Ella usiadła, i kryjąc się przed nim, zaczęła płakać cicho ale rozpacznie; on to spostrzegł i rozpoczął go ogarnęła.
 — Nie płacz pani — rzekł niemal szorstko, choć z najgłębszym współczuciem.—To do niczego nie prowadzi.—Droga lady Craven!... Elio! — na miłość Boga, uspokój się! nie mogę znieść widoku tej twoich! Usiadł i posłuchaj, co ci chce powiedzieć.
 Otarla szybko oczy i z dziecięcą ufnnością zwróciła się ku niemu.
 — Jeżeli panią znajdują tu samą, nikt złych wniosków stąd nie będzie mógł wyciągnąć.—Zatrzymał się, ale ona milczała, nie pojmując jeszcze o co chodzi.

— Rozumiesz pani, iż mam na myśli kobiety, panią Scarlett et Compagnie. Otóż... czy słuchasz mnie? przychodzi mi na myśl spuścić się przez jeden z tych otworów na dół... Mogłbym dokonać tego bez narazenia się na zbyt wielkie niebezpieczeństwo i otworzyć bramę aby panią wypuścić na wolność; a gdyby nawet ta ostatnia nadzieja mnie zawiodła, to i tak nikt nie ośmielił się cienia podejrzenia rzucić na ciebie, jeżeli ją usunę z drogi.
 — To jest jeżeli zyciem przypłacisz poświęcenie twoje dla mnie; nie prawdziwa?—odparła spokojnie.—Może mi zbywać na odwadze, ale wierzę mi Edwardzie, nie jestem jeszcze na tyle samolubną, abym usztydzić się chciała od potwarzy, kosztem życia twojego.
 Nie widział jej twarzy z przyczyni ciemności, ale słyszał dźwięk szlachetnego obrzucenia w jej głosie, i serce jego uderzyło zdwójną wdzięcznością.
 — Ty, najlepszy mój, najwierniejszy przyjacielu—ciągnęła dalej, ujmując w szczerzy uścisk jego dlonie—czy sądzisz, że potrafię kiedykolwiek zapomnieć, czem ty i Cesia byliście dla mnie, wtedy gdy świat gotów był obrzucić mnie wzgardą! Ale... o! Edwardzie—co tu robić?—co począć mój Boże!—wiesz, że pani Scarlett nie ośmielsza zrobić z tego nowej plotki—a wtedy... Tu łyż na nowo puściły się jej z oczu.
 — Och! pomysł nad jakim sposobem wyjścia z tego okropnego położenia, kończyła gorączkowo—bo inaczej zdaje

mi się, że oszałeje, siedząc tu beczynnie i nie wiedząc, co mi ranek przyniesie!
 Wyjęła ręce z jego dłoni i, odchodząc niemal od siebie, poczęła biegać po pokoju, tłumiąc łkanie, które wyrwał się jej z piersi.
 — Nic, tylko ruinę widzę przed sobą! ruinę całego życia — szepnęła po chwili pobawiona wszelkiej nadziei.
 On widząc ją tak rozpaczającą, sam poddał się ostatecznemu zwątpieniu. Odsunawszy się trochę na bok, aby ją przepuścić, potknął się o swoją myśliwą szablę. Schwycił ją, nabij i przez otwór w murze wystrzelił iparę razy w powietrze; ale nie otrzymał najmniejszej odpowiadzi. Wtedy pomyślał sobie, że i Bóg i ludzie ich odstąpili i że znikną zaiste nie było już ratunku dla nich. Burza szalała dalej, ale z mniejszą wściekłością, a przez rozdarte płaty czarnych chmur, rozziwiających na niebie, białe, wodnisty księżyc zaczął spoglądać na ziemię. Słabnący wiatr potrząsał jeszcze konarami drzew, ale wzburzone żywioły cichły powoli, jakby wyczerpane własną namiętnością.
 Myśli Elli przeniosły się do męża. Jakkolwiek zaniedbywał ją i cały zdawał się żyć inną kobietą, jednak wierzyła mocno zrazu, iż pospieszy jej z ratunkiem; ale gdy godzina za godziną upływała, a nikt się nie zjawiał, straciła wszelką nadzieję i w głuchem, rozpaczem milczeniu czekała tej chwili.

(d. c. n.)

Z powodu zwinienia Magazynu Bławatnego
Bernarda Lewina
 Wypredaż po cenie niżej kosztu. Materiały wełniane, bawełniane, jedwabne. Welwety Angielskie i krajowe. Firanki, portjery, dywany, chodniki Linoleum, ceraty i pokrycia meblowe, kołdry bajowe, ałasowe i Sławuckie. Kanausy czarne i kolorowe od 45 k. za łok.
 Całkowite urządzenie sklepowe do sprzedania od 1 Kwietnia 1911 r. Częstochowa I-sza Aleja Nr. 14. Telefon № 151.

DZIENNIK POWSZECHNY
PISMO SPOŁECZNE, POLITYCZNE I LITERACKIE
 pod redakcją Ks. HIPOLITA SKIMBOROWICZA
 wychodzi w Warszawie
 w dużym formacie co dzień o godz. 4 po południu, w niedziele zaś i święta o godz. 5 rano.
 Ideaty chrześcijańskie i ich urzeczywistnienie w naszym życiu narodowym społecznym ekonomicznym i w rozwoju naszej kultury—oto, w słowach najkrótszych, cel wytyczony i dążenia zasadnicze naszego programu chrześcijańskiego i społecznego, z którym w zasadzie godzi się niewątpliwie znaczna większość społeczeństwa naszego.
 Program ten jedynie przedstawiła skuteczna "obrona mas chrześcijańskich przeciwko [wszelkim zakusom i całej robocie obozu anti-chrześcijańskiego i w ogóle bezwyznaniowego.
 „Dziennik Powszechny” prowadzi walkę z prądami bezwyznaniowemi i anti-chrześcijańskimi otwarcie, celowo i z należytą powagą; poświęcając zaś swe łamy przedewszystkiem zasadniczym ideom, którym służy, stara się równocześnie być wiernym dziennikiem życia, dając czytelnikom swym codziennie treściwy i zajmujący obraz wydarzeń chwili bieżącej, i formując o wszystkim, cokolwiek interesować może każdego inteligentnego człowieka
 „Dziennik Powszechny” przyjmuje ogłoszenia firm krajowych i zagranicznych do wszystkich oddziałów.
 Cena jednego wiersza wynosi kop. 10 w ogłoszeniach zwyczajnych a od ogłoszeń, lamanych w szpalty pobiera się od wiersza kop. 60.
 Od wszystkich ogłoszeń udziela się stosowny rabat.
 Administracja „Dziennika Powszechnego” zwraca uwagę, że na żądanie firmy wypracowuje tekst odpowiedniego ogłoszenia.
 Do ogłoszeń półrocznych i rocznych (dowolnej wielkości)—dodaje się nadto kłiszę, za którą firma nie ponosi żadnych kosztów.
 Administrator „Dziennika Powszechnego” — przyjmuje P. P. Interesantów—każdego dnia—od godz. 12 do 2.
 Prenumeratę „Dziennika Powszechnego” wynosi:
 W Warszawie z odnośnieniem do domu 50 kop. miesięcznie
 Na prowincji z przesyłką pocztową 60 „
 Za granicą 1 rb. „
 Cena pojedynczego numeru zarówno w Warszawie jak i na prowincji—2 kop. Za granicą 4 kop. Każdy, życzący obeznać się z „Dziennikiem” po nadesłaniu swego adresu otrzyma numery okazowe pisma—bezpłatnie.
 Adres Redakcji i Administracji „Dziennika Powszechnego”
WARSZAWA — WARECKA Nr. 15.
 (Telef. Red. 62-29. Telef. Admin. 5-53).

Za 3 rb. 90 kop.
 Wysyłam z opakunkiem i przesyłką za rączką, pocztą przesyłając trwałą wełnianą materjał. „Wszystko” odcinek po 4”, ar. na cały miesiąc kosztium w najmniejszych kratach i pasieczkach.
 Tych że deseni lepszego gatunku materjał „Wersal” 4”, arsz. za 4 rb. 75 kop. Najlepszego gatunku materjał „Boston” 4”, za 6 r. 75 k. Angielski „Drap” na meskie zimowe palto najlepszego gatunku czarny, i matego, lub w męskich paskach za odcinek po 3”, arsz. na całe meskie palto 7 rb. 60 kop.
 Przy zamówieniu 3-oh lub więcej odcinków odrazu dodaje podzwolę do wszystkich meskich kostiumów
Zupełnie bezpłatnie!
 Gwarancja! Jeżeli otrzymamy towar nie podoba się przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze w całości. Zamówienia adresować prosimy:
Łódź M. TORCZYŃSKIEMU.

2 kostiumy za 5 rb. 25 k.
 2 odcinki kostiumowe zimowe lub wiosenne meski i damski wysyłam za 5 rb. 25 kop. gwarancja, jeśli się towar nie będzie podobał przyjmujemy napowrót i pieniądze zwracamy w całości: 1) 4”, arsz. Angielskiego kordu na elegancki meski kostium, modnego wełnianego wyrobu najnowsze desenie, szerok. 2 ar. i 2) 8 arsz. kordu „Flora” modnego deseni, na całą damską suknię. Obydwa odcinki w ciemnych kolorach. Na żądanie wysyła się po tej samej cenie 2 meskie lub 2 damskie kostiumy. Takie same 2 odcinki, lecz lepszego gatunku 1 rb. 50 kop. Wysyła się za zalicz. poczt. bez zadat. Przesyłka 65 k. na S-berję 90 k. Przy zamów. 4-ch odcinków przesyłka na rach. fabryki Zapotrzebować adresować: Słobod Ekwodimowy, Bernsteina i S-ka Białostok-P-24. 2081 7-1

Rucharka zdolna oraz młodsza z obzerzonym placem Ul. Warszawskiej 15 Wiadomość w restauracji F. Sztachna, ul. Stradomska, 1288
Do sprzedania sklep ulica Krakowska 66 1297 8-2
Sprzedam dom z ogrodem owocowym przy ulicy Kiedrzyńskiej 38 4. N a g i o w a k i Wieluńska 38. 1295 8-2

Ból głowy i migrenę natychmiast usuwa **MIGRENO-NEUVOSIN** Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zgadze w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnych proszków 10 k. szt. Pudełko 1.20 k. 1845 100-6

Karmelki „Laxin”
 D-ra Maksa Heima
doskonały środek przeczyszczający
 w kształcie owocowych cukierków o przyjemnym smaku.
 Oziarają skutecznie są delikatne i nieszkodliwe.
Polecane przez lekarzy dla dzieci i dorosłych.
Pudełko (20 Szt.) 75 kop.
 Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Wystrzegaj się naśladowstwa! Prawdziwe i świeże karmelki „Laxin” wytyczają w zielono-białych pudełkach.

Centralna Stacja Elektryczna
 w Częstochowie
Oddział Instalacyjny
 Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.
 Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.
 Projekty i kosztorysy bezpłatnie. 670

Najpoczytniejsze pismo ludowe
GŁOS LUDU
 Poświęcone oświacie ludu, wychodzi co tydzień w Częstochowie, pod redakcją Józefa Świeckiego, liczy szósty rok istnienia. „Głos Ludu” poświęcony oświacie, nauce, rolnictwu, gospodarstwu domowemu, wypalazkom i innym zdobyczom wiedzy, oras informujący czytelników o tom co się dzieje w świecie politycznym artykułami i telegramami, dostatecznie świadczy o potrzebie i poczytności pisma.
CENA PRENUMERATY Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ:
 Rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1 50, kwartalnie 75 k.
ADRES REDAKCYJI I ADMINISTRACJI:
 „GŁOS LUDU” ul. Szkolna Nr. 15 telef. 264.

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep epokowy. Utrzymanie dla liczniejszej rodziny w Drogosz ul. Krakowska 10 35 Częstochowa. 1289 5-2
Kupię kasę ogniową! Wiadomość Redakcja „Głosu Ludu”, Szkolna 15. 1302 2-1
Telefon Administracji „Głosu Częstochowskiego” 258.
 Od 1-go Grudnia do wynajęcia 3 pokoje i 2 pokoje z wygodami Aleja 60. 1303 3-1

Kierownik Literacki F. J. GALIŃSKI.

Cyrk „FANTAZJA”
 III Aleja.
DZIS
Parfors Przedstawienie.
 Początek o godz. 8 wiecz.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.